

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 805, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Burze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Czytelnicy! popierajcie firmy ogłaszające się w „Kurjerze Wileńskim”.

Podręczniki Szkolne do wszystkich zakł. nauk.
posiada w możliwym komplecie i poleca

Księgarnia Józefa Zawadzkiego w Wilnie

Wielka 7, tel. 6—60.

Wysyłka na prowincję skutecznia się odwrotną pocztą.

Teatr Letni

Występy

C. Celińskiej i T. Wołowskiego

Wściekły lotnik

operetka-wodewil Taurosa.

W czwartek premiera

operetka Falla.

Słownik hiszpański

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Czytajcie „Kurjer Wileń.”.

Demagogia szlachecka.

W pierwszej połowie września ma się zebrać w Warszawie ogólny zjazd ziemian. Głównym jego zadaniem będzie, oczywiście, zahamowanie uchwalonej przez Sejm w lipcu ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Jednocześnie więc z rozpoczęciem obrad nad tą sprawą w senacie zawiązaną zostanie podług dawnych wzorów z epoki szlacheckiej nowoczesna konferencja ziemian przeciwko zamierzanej reformie. Data zjazdu wybrana została niechybnie w celu bezpośredniego oddziaływania na stanowisko pp. senatorów w stosunku do omawianej ustawy. Presji tej w żadnym razie lekceważyć nie można.

Prawdopodobnie główny nacisk pójdzie w kierunku oderwania od większości głoszącej w Sejmie za ustawę klubu związku ludowo-narodowego. Gdyby się to nie udało, czyniona będzie zapewne próba zainscenizowania gremjalnego *exodus* z tegoż klubu posłów i senatorów — ziemian, oraz rozmaitych ich satelitów.

Zdaniem przeciwników reformy rolnej *à outrance*, dopuścili się oni zdrady interesu publicznego, głosząc za ustawą. Wyrazili przez to zgodę na „zniszczenie produkcji rolnej”, która znów pociągnie za sobą „wyglodzenie miast”, upadek handlu, obniżenie kultury i siedem innych klęsk egipskich. Są to wprawdzie argumenty dość niewybredne, jednak można na nie złapać wielu ludzi „sercem prostych”.

Argument „niszczenia produkcji rolnej”, a w odniesieniu do naszego wileńskiego zakątka także argument „zniszczenia polskości na Kresach” lansowany jest nie tylko w sferze czytelników „Gazety Porannej”. Argumenty te i tu, w Wilnie, rozlegają się z cenionej trybuny publicystycznej co najmniej 2 razy na tydzień!

W Hiszpanji za czasów św. Inkwizycji znanym był sposób zadawania śmierci za pomocą kropli wody, spadającej na głowę skazańca. Lecz już przedtem wpadał on w stan obłąkania i każda kropla wody wydawała się miazdzącą jego czaszkę maczugą.

Nikt nie zaprzeczy, że w okresie wywłaszczenia i parcelacji większych obiektów rolnych produkcja się obniżyła. Każdy organizm, poddający się

ważnej operacji, przechodzi okres silnego osłabienia.

Lecz czy ta operacja na społeczno-gospodarczym organizmie Polski jest konieczna? Niezbyt dawno na tych łamach uczyniona była próba uzasadnienia tej konieczności. Wypowiedziany tam był pogląd, że dalsze z nią zwlekanie doprowadzi do groźnych następstw.

Rozwój naszych stosunków agrarnych zniewała do sprawiedliwszej, równomiernej repartycji ograniczonego ilościowo środka produkcji, jakim jest ziemia. Zdrowie organizmu społecznego wymaga, aby ludność zdolna do produkowania tylko na warsztacie rolnym wykształciła te posiadania. Jest to niezbędne w tych warunkach, kiedy, jak to ma miejsce u nas, ludność ta nie może odpywać do innych gałęzi produkcji. Stan ten jest pożalowania godny, ale jest i trzeba się z nim liczyć!

Istnieją u nas zacihił wyznawcy hasła: ani piędzi ziemi. Niech djabli wszystko wezmą... byle nie dziś. Byle nie pozbyć się na poczekaniu jedynej podstawy swego klasowego stanowiska społecznego.

Ten gatunek ludzi ma w Rosji swoich poprzedników. W okresie z przed uwłaszczenia włościan, w ubiegłym wieku, wołanie „o zniszczeniu produkcji rolnej” rozlegało się zapewne niemiłej głośno, niż obecnie, chociaż bez pośrednictwa prasy.

Trzeba powiedzieć z całym naciskiem, że rolnik, bezpośrednio zarządzający przed reformą swoim majątkiem, potrafi się dostosować i do nowych warunków i do umniejszonego warsztatu. Naturalnie, niejedyn pryncypjalista nie uzna za możliwe pracować na 180 czy 300 ha., skoro miał przedtem 1800 ha. i też na nich pracował. Uczciwie prowadzona reforma rolna może więc być niegorszym narzędziem selekcji poważnie spóźnionej w rozwoju społecznym i gospodarczym klasy ziemiańskiej.

Przyczepiło się do niej w ciągu wieków dużo specjalnych dziwactw i przesądów, z dawnych szlacheckich pochodzących tradycji. Ale nie każda tradycja nadaje się do konserwowania.

Oto, na przykład, rozpowszechnione mniemanie, że podstawą gospodar-

czego bytu wsi polskiej są większe majątki, a jedynym filarem, na który wspiera się polskość na „Kresach”, jest właściciel takiego majątku.

Rzeczywiście, tak poniekąd było... niegdyś. Lecz teraz? Teraz, żywym niegdyś płomieniem gorejąca w wielu dworach pochodnia polskości jest nazbyt często chybotającym się płomykiem, oświetlającym jedynie zestrachane oblicze zgrzytliwego mal-kontenta.

Na szczęście, na widownię wchodzić zaczynają nowe sity. Na miejscu epigonów zaśnieżonej w swoim ego-tyzmie społecznym szlachty rolniczej zaczyna wyrastać na wsi nowy element z oddawna nieodświeżanym herbem, a najczęściej całkiem bez herbu; element twardy, ruchliwy, wnoszący ze sobą nowy, bardziej realny i bezpośredni stosunek do ziemi, bardziej nowoczesny i intensywny, choć mniej wyrafinowany i mniej „pańskie” potrzeby kulturalne; element, nie roszący pretensji do przewodnictwa społecznego z tytułu swego urodzenia lub posiadania; nie z tradycji świętych swoich przodków czerpiący nakaz do pracy społecznej, lecz samodzielnie, bezpośrednio potrzebę tej pracy, jako niezbędnego czynnika podniesienia poziomu swego bytu, odczuwający.

Byli kiedyś magnackie dwory oazami wysokiej kultury materialnej i duchowej na rozłogach liliewsko-białoruskich. Dość pojechać do kilku z nich, aby się przekonać, czem są obecnie: — opuszczoną ruiną, z której się nie podźwigną wysiłkiem poszczególnych jednostek — ich właścicieli.

Ogniskami polskości w kraju naszym nie były majątki o pewnej ilości dziesięcin i wyżej. Były niemi siedziby, jako takie, rodzin polskich, w nich stale przebywających, dwory i dworki różnej kondycji, wypełnione młodzieżą, ruchliwą, ambitną co do swoich lokalnych wpływów kulturalnych. Ogniska te nie zostaną zgąszone przez samą tylko reformę rolną, o ile wewnątrz nich dawny duch społeczny pozostanie.

Wmawianie poczciwym ludziom, że kultura polska zamrze u nas przez obcięcie majątków do 300 ha. (przytem nie zapomnijmy, że obcięcie to następować będzie w miarę niesprawności gospodarczej danych obiektów) jest jednym z gatunków szczególnie bezceremonjalnej demagogji.

Wrześniowy zjazd ziemian roztoczy zapewne przed nami pouczający obraz operowania tą neo-szlachecką demagogją dla obrony swoich żądanych interesów.

Jest to broń polityczna w Polsce wypróbowana i zadomowiona. Sukces nie jest wykluczony — nawet wśród senatorów.

Testis.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa

Jagiellońska Nr. 9, m. 3.

Przyjmuje od 9—10 rano.

W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)

od godz. 1—3 po poł.

D-r W. Umiastowski

chor. płuc,

wrócił i wznowił przyjęcia

od 12—1 i od 6—7.

Ul. Żelgowskiego 5, m. 45, telef. 393.



PODRĘCZNIKI SZKOLNE

Do wszystkich Zakładów Naukowych poleca

Księgarnia św. Wojciecha

WILNO, Dominikańska 4, telef. 845.

Zamówienia zamiejscowe wysyłamy odwrotnie

P. P. Księgarzom wysyłamy wydawnictwa własne; Książnicy—Atlasu, Ossolineum oraz K. S. Jakubowskiego z oryginalnym rabatem.

Księgarnia Wacława Mikulskiego

Wilno, Wileńska 25. Tel. 664.

poleca

Podręczniki Szkolne

dla wszystkich Zakładów Naukowych; a także Kajety, Bruljony, Mapy, Globusy etc. Ponadto kupuje i sprzedaje

Podręczniki używane

oraz zamienia na nowe.

Zamówienia dla szkół Wiejskich skutecznia odwrotnie.

Zawiadomienie.

Wobec licznych zapytań—zawiadamy Sz. Panów Lekarzy, że **RAD**

w roztworze do wewnętrznego użytku (Radium w roztworze do płicia) już jest do nabycia w aptekach. Roztwór Radu do kąpiel i w ampułkach do zastrzyków podskórnych ukaże się w najbliższym czasie.

Skład główny Apteka H. Bierlińska w Warszawie. I. B. Segal, Wilno. Laboratorium „RAD” w Krakowie.

Teatr Polski

W piątek 4 września pierwszy występ znakomitego artysty

A. Fertnera

w komedje Kiedrzyńskiego

„Najszcześliwszy z Ludzi”

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Akuszerka-masażystka

M. BRZEZINA

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje

od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Wiadomości polityczne.

D. 30 bm. rozpoczął się w Wiedniu manifestacja przyłączeniem Austrii do Niemiec.

Delegacja niemiecka, składająca się z 380-u osób, przybyła statkiem z Linzu do Wiednia. Niezliczone tłumy publiczności udały się na powitanie delegacji, przyczem nacjonalistyczne towarzystwa niemieckie przybyły z chorągiewami. Wygłoszono szereg mów i śpiewano narodowe pieśni niemieckie. Gdy statek przybił do brzozy zaczęto śpiewać: „Deutschland, Deutschland über alles”.

W związku z wizytą Konferencji rumuńskiego ministra Rumunii z spraw zagranicznych Bratianu złożoną Pauleve'mu w dn. 29 b. m., twierdzą, że wizyta ta miała na celu porozumienie się co do długów rumuńskich we Francji.

Tem samem okazuje się bezpodstawność szerszych dotychczas wiadomości, jakoby Francja rezygnowała ze spłaty długów mniejszych państw sprzymierzonych. Projekty takie istniały rzeczywiście swojego czasu, ale pod warunkiem, że Anglja i Ameryka również skreślą długi francuskie, lub przynajmniej znacznie je zredukują. Wobec tego, że nadzieja ta zawiodła, Francja zamierza obecnie upominać się również o swoje wierzytelności u swych wschodnich sprzymierzeńców.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych wysłał do Bułgarii po raz ostatni notę z oświadczeniem, że gdyby się jeszcze powtórzył wypadek przekraczania granicy przez bandy bułgarskie, Jugosławja napady te odeprze siłą.

Z Kowna.

Areszty w Kownie.

KOWNO, 28.VIII. (tel. wł.) Policja polityczna przeprowadziła szereg rewizji w Kownie u osób podejrzanych. Znalaziono moc bibuły komunistycznej i innych materiałów kompromitujących. Zaarrestowano kilka osób. Śledztwo w toku.

Z Białorusi Sowieckiej.

Wysiedlanie.

Z Mińska donoszą o przeprowadzeniu nowych przymusowych wysiedleń b. obywateli ziemskich. Przeważnie są to Polacy. W partii tej wysiedlono 115 rodzin ziemlańskich. Według statystyki sowieckiej dwie rodziny zbiegły zagranicę jeszcze przed wysiedleniem. Jako ciekawy szczegół z historii wysiedlenia, pisma sowieckie, zaznaczają, że ziemianki usiłując ukryć się przed przymusem prawem wysiedlenia, wychodzą b. często za mąż za krasnorniemców, którzy wysiedleniu nie podlegają.

Z sali odczytowej.

Obecna sytuacja gospodarcza i finansowa Polski. Przemówienie prezesa „Klubu Pracy” prof. d-ra Kazimierza Bartla.

Świetne przemówienie p. profesora d-ra Bartla, zarówno pod względem formy, jak i treści poświęcone było krytyce naszej polityki gospodarczej. Pan Bartel dał wyraz trosce, jaka napelnia świadomą część społeczeństwa o niepodległy byt gospodarczy państwa. W sposób niezmiernie jasny mówca zobrazował dzisiejszą sytuację gospodarczą i finansową Polski; podkreślał rolę demagogii i błagi, która, podlana sosem quasi patriotycznym, świecił triumfy we wszelkich dziedzinach życia.

Wreszcie p. prezes „Klubu Pracy” nakreślił linje, po której pójsć winna polityka gospodarcza, jeśli ma ugruntować niezależność ekonomiczną Rzeczypospolitej.

Po słowie wstępem posła Chomińskiego, zabrał głos p. profesor Bartel.

Stwierdza on na wstępie, że informowanie społeczeństwa przez rząd o naszej sytuacji gospodarczej nie jest dostateczne. Polski organizm gospodarczy jest chory na anemię. Ale choroba to uleczalna. Przepowiadano ją zgóry, gdy wprowadzano obecną walutę. Jak przy anemii wstrzykiwa-

Obrzymia afera bankowa we Lwowie.

Pisma lwowskie przynoszą sensacyjną wiadomość o zakrojonej na obrzymią skalę oszukańczej manipulacji, jakiej dopuścił się dyrektor „Mazagi” (Małopolskich Zakładów Garbarskich) dr. Adolf Kolnik, który puszczał obrzymie ilości czeków tej garbarni na zawrotne sumy bez pokrycia, wskutek czego wprawil obecnie w tragiczną sytuację te banki, przez które czeki te były przekazywane.

Jednym z głównych sposobów operacji Pistynera było sprzedawanie bankom tak zw. wypłat na Nowy Jork w formie zwykłych listów. Pistyner odstępowal bankom swe fikcyjne pretensje amerykańskie po pewnym kursie i podejmował odpowiedzialną sumę w gotówce w dolarach efektywnych lub w złotych.

Dzięki przeprowadzeniu wielu takich fikcyjnych tranzakcyj pozostawała w jego rękach znaczna ilość gotówki, którą swobodnie operował.

Pistynerowi i Kolnikowi udało się wciągnąć w krąg podejrzanych interesów szereg instytucyj finansowych.

Pierwszą ofiarą przesilenia, wywołanego przez Pistynera i Kolnika padła „Mazaga”, gdyż wczoraj wstrzymano ruch w zakładach, wskutek czego około 400 robotników pozostało bez pracy. Znaczne zapasy skór wartości około 150 tys. dolarów zostały zajęte przez władze sądowe, celem zabezpieczenia pretensyj poszkodowanym.

Izaka Pistynera, właściciela Małopolskich Zakładów Garbarskich, po przesłuchaniu aresztowano. Został aresztowany również Markus Kurzer, makler, który miał być prawą ręką Kolnika.

LWÓW. Sprawę Kolnika-Pistynera prowadził sędzia dr. Słowikowski. W prokuraturze dochodzenie prowadził dr. Sywulak. Dotychczas aresztowano Pistynera i Kurzera, maklera dr. Kolnika, nadto policja wiedeńska podobno przychwyciła jeszcze jednego członka oszukańczej spółki. Co do tego aresztowania nie nadeszła jeszcze do Lwowa oficjalna wiadomość.

Według dotychczasowych obliczeń manipulacje oszukańcze dochodzą kwoty około miliona dolarów, z czego konto Pistynera wykazuje 320 000 dolarów, które miał on sam pokryć.

Obecnie dochodzenia mają na celu stwierdzenie, gdzie się podziało 600.000 dolarów. Kursują co do tego pogłoski, że sumę tę Bank Wzajemnego Kregytu wydał na protekcyjne pożyczki dla ziemian.

W sferach finansowych lwowskich afera ta budzi zrozumiałe zaniepokojenie. Dotąd nie zostało ustalone, jaką sumę obejmują oszukańcze manipulacje i czy poza wymienionymi już bankami nie ujawnia się udział innych jeszcze instytucyj finansowych, które w manipulacjach tych są zaangażowane.

Główny winowajca, dr. Kolnik, dyrektor „Mazagi”, w przewidywaniu krachu zbiegł zagranicę i podobno przebywa w Wiedniu.

Manipulacje d-ra Kolnika polegały na wystawianiu fikcyjnych czeków na Amerykę, opiewających na 21 dn., które sprzedawał natychmiast. Zwykła dolara w stosunku do złotego uniemożliwia mu wykupienie czeków, albo pokrycie ich nowymi kablami.

Część pretensyj, zgłoszonych dotąd przez banki, zabezpieczył hypotecznie właściciel zakładów garbarskich, Pistyner, do sumy ponad 300.000 dolarów, co do reszty, sięgającej podobno 600.000 dolarów nie jest jeszcze wiadomo, czy w określonym terminie nie pokryją jej zaangażowane w aferę banki lwowskie.

Pistyner został aresztowany jako podejrzany o współudział w wypuszczeniu fikcyjnych czeków bez możności pokrycia.

Układ o bezpieczeństwie.

Rozpoczynające się jutro narady doradców prawnych państw zainteresowanych w układzie o bezpieczeństwie, stanowią przedmiot rozważań londyńskich.

W kołach politycznych zapewniają, że rozpoczynające się jutro narady będą prędko ukończone. Chodzi przecież tylko o techniczne ujęcie sprawy.

Strajk węglowy w Ameryce.

NOWY JORK. W departamencie Stanu odbywają się obecnie narady nad sprawą zabezpieczenia zaopatrzenia kraju w węgiel na wypadek, gdyby robotnicy kopalń antracytu przystąpili w nadchodzący wtorek do strajku.

W kołach oficjalnych obawiają się, że do strajku mogą się również przyłączyć robotnicy kopalń węgla kamiennego. Co prawda to ostatnia kategoria robotników tylko w 31 proc. jest zorganizowana w związkach zawodowych, podczas gdy robotnicy kopalń antracytu są wszyscy zorganizowani.

NOWY JORK. Rozpoczął się wielki strajk węglowy. Organizatorowie strajku zamierzają przeciągnąć go do grudnia do chwili zebrania się kongresu, na interwencję którego liczą.

Strajk pociągnie za sobą bezrobocie 10 tysięcy robotników kolejowych.

Utworzenie parlamentu żydowskiego.

Kongres sjonistyczny w Wiedniu uchwalił utworzenie żydowskiego międzynarodowego parlamentu na wniosek delegata amerykańskiego Rottenberga. Parlament będzie się składał ze 150 deputowanych, z czego połowę wybiorą sjonści.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Polska zdobywa rynki łotewskie.

RYGA, 31.VIII. (tel. wł.). W sierpniu r. b. przybyło do Rygi kilka okrętów z ładunkiem polskiego węgla, obecnie oczekują znowu transportu węgla z Polski. Kupcy łotewscy wyjaśniają, że węgiel polski jest znacznie tańszy i wcale nie gorszy od angielskiego.

Estonja.

Stracenie Hejdemana.

TALLIN, 30.VIII. (tel. wł.). Na mocy wyroku sądu wojennego został rozstrzelany komunista Hejdeman.

Estońscy profesorowie jadą do S.S.S.R.

TALLIN, 29.VIII. (tel. wł.). Uniwersytet Dorpacki postanowił delegować na uroczystości jubileuszowe Akademii Nauk profesorów: Szlossmana i Kacho, prof. Brandt wyjeżdża na osobiste zaproszenie.

Finlandzki min. w Tallinie.

TALLIN, 29.VIII. (tel. wł.). Do Tallina przybył dn. 29 b. m. finlandzki min. spr. zagr. Selman.

Estońska delegacja do Ligij Narodów.

TALLIN, 29.VIII. (tel. wł.). Gabinet ministrów jeszcze nie zatwierdził przedstawionego przez min. spr. zagr. Pustę składu delegacji na kongres Ligii Narodów. Dotychczasowy przedstawiciel Estonji w Lidze Narodów gen. Lajdoner obecnie na liście delegatów nie figuruje.

Aresztowanie urzędnika Sowieckiego konsulatu w Tallinie.

TALLIN, 27.VIII. (tel. wł.) Urzędnik sowieckiego konsulatu w Tallinie. Jurowski został aresztowany za szpiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej. Aresztowano też urzędnika min. spr. wewnętrznym Grebiewskijowa, który sprzedawał Jurowskiemu rozmaite ważne dokumenty. W związku z tem aresztowano jeszcze kilka osób.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

II-gi „Tydzień lotniczy”.

Od dnia 6-go września r. b. rozpoczyna się II-gi „Tydzień Lotniczy”, który niewątpliwie poruszy całe społeczeństwo polskie.

W okresie między 6 a 13 września odbędzie się cały szereg wielkich atrakcyjnych zabaw ogrodowych na wzór amerykański.

Do ważniejszych atrakcyj należą będą zawody sportowe i atletyczne, atak samolotów na Warszawę, obserwowanie Warszawy i okolic z t. zw. balonów „Captifs”, wielkie melodramaty ogrodowe, a jako „clou” „Tygodnia” odbędzie się walka byków. Bliższe szczegóły i programy zabaw ogłoszone będą niebawem.

wą najważniejszą w chwili obecnej.

Każdy z nas winien być pionierem polskiego przemysłu. Każdy obywatel winien rozumieć, że, popierając bzdury importu towarów zagranicznych, podrywa niepodległy byt gospodarczy kraju. Porzućmy—zwraca się mówca z apelem do obecnych na sali pań—koronki i fulary francuskie, a podtrzymujmy produkcję własną.

Zywotność naszego przemysłu nawet na gruncie wileńskim stwierdzić można. Wystarczy wspomnieć tutaj powstałe „Pierwsze zakłady tkaniny drzewnej”, o których nie można mówić bez zachwyty i podziwu.

Bardzo wskazuje niewłaściwy jest sposób „polszczenia” przemysłu na Górnym Śląsku. Polszczenie to polega na tem, że byli ministrowie otrzymują dobrze płatne posady w przedsiębiorstwach górnośląskich i, pełniąc rolę manekinów, narażają nas na drwiny ze strony Niemców.

Produkcja nasza na Górnym Śląsku—pomimo tych synekurzystów—upada. Przemysł się nie modernizuje. A stać nas przeciw na to, by postawić go na stopie europejskiej. Jako przykład, niech posłużyła fabryka związków azotowych, która, jako jedna z największych fabryk w Europie, jest przedmiotem podziwu i zachwyty ze strony Niemców i całego świata.

Na czele tej fabryki, która jest źródłem kultury rolnej i przyczynia się do racjonalnego nawożenia gleby, stoi człowiek światowej sławy, prof. Mościcki, pobierający, w przeciwsta-

Jak Polska spłaca długi.

Spłaty długów zagranicznych Skarbu Państwa w 1 szem półroczu r. b. wyniosły okragło 37,7 miljn. zł., w czem na spłatę kapitału długów 20,3 miljn. zł., na spłatę odsetek 17,4 miljn. zł.

Spłaty obejmują długi skonsolidowane: wobec Stanów Zjednoczonych A. P. oraz reliefowe i pozarelieflowe wobec rządów Wielkiej Brytanji, Norwegji, Danji, Szwecji, Francji, Szwajcarji, Holandji, jak również Pożyczkę Włoską, Pożyczkę Dolarową 1920 r., Pożyczkę Amerykańską 1925 r., oraz wobec wierzycieli prywatnych.

Sumy spłat zostały przekazane w terminach płatności, zgodnie z planami amortyzacyjnymi i w wysokości, określonej przez te plany względnie przez układy o konsolidacji długów, pokrywając w zupełności wszystkie bez wyjątku zobowiązania Państwa Polskiego, które były płatne w pierwszej połowie r. b.

Z zagranicy.

Rewolucja w Boliwji.

W Boliwji, w mieście La Paz wybuchła rewolucja. Ruch rewolucyjny skierowany jest przeciwko prezydentowi Boliwji Villanavezowi.

List porucznika Bonaparte.

W Genewie otwarta została wystawa manuskryptów i autografów znanych lekarzy szwajcarskich.

Na wystawie tej figuruje między innymi list adresowany do znakomitego i sławnego ongi lekarza z Lozanny — Tissot.

W liście datowanym z Ajaccio, z dn. 1 kwietnia 1787 r., autor prosi o udzielenie porady swemu dziadkowi, choremu na artretyzm.

List pełen jest błędów ortograficznych, zblednych szczegółów odnoszących się do życia chorego, niezreżny i długi.

Tissot nakreślił własnoręcznie na marginesie listu uwagę następującą: „Bez odpowiedzi. Głędzenie”.

Pod listem podpisany był: „Buonaparte, oficer artylerji pułku La Fère”.

Zycie gospodarcze.

Sytuacja walutowa w oświetleniu prasy.

Silne wstrząśnienie złotego na rynku wewnętrznym i na giełdach zagranicznych spowodowało ostrą krytykę ze strony rozlicznych organów prasy pod adresem premiera Grabskiego.

Najostrzej zaatakowała p. Grabskiego „Rzeczypospolita”.

Czytamy tam:

„Zapewnienia tego rządu, że wkrótce wszystko będzie jak najlepiej, nie mogą nas przekonać. Przeciwnie, mamy wrażenie, że pomysłowość finansowa, pomysłowość polityczna i umiejętność rządzenia pana Władysława Grabskiego już się wyczerpały. Wszak to pan Władysław Grabski był tym, który puszczeniem nadmiernej ilości bilonu popsuł własne dzieło, wywołał ponownie inflację i podważył nawet fundamenty Banku Polskiego. Dzisiaj nie umie on już

wieniu do synekurzystów górnosłańskich, bardzo skromne wynagrodzenie. O polsko-francuskich przedsiębiorstwach na Górnym Śląsku, niestety, nąc pocieszającego nie da się powiedzieć.

Co się tyczy przemysłu łódzkiego, obliczonego ongi na rynek wschodni, to nie wykazuje on dotąd zdolności przystosowania się do nowych warunków. Przyczynia się to do wypierania towarów łódzkich przez produkcję czeską. I nie pomogą tu żadne cia, o ile obywatele nie będą myśleli sami o potrzebach państwa i o ugruntowaniu naszego niepodległego gospodarczego bytu.

Kres wreszcie należy położyć wszelkim iluzjom, które przynoszą nam tylko szkodę. Rząd obecny wielką nadzieję pokłada w urodzaju, czemu dał wyraz w posiedzeniach komisji przemysłowej i skarbowo-budżetowej Sejmu. Ja—powiada p. Bartel—na posiedzeniach tych wyraziłem inny pogląd na tę sprawę. Bo czyż nie jest polityką bankruta, gdy owies polski jesienią sprzedajemy do Niemiec po to, by na wiosnę go sprowadzać stamtąd po cenie trzykrotnie wyższej? Dla odparcia najazdu gospodarczego—kończy mówca—niezbędne są rezerwy zbożowe.

Licznie zebrana publiczność, wypełniająca po brzegi salę „Heliosu” ze skłoną uwagą przysłuchiwała się wywodom profesora Bartla, którego, po zakończeniu wynagrodziła rzesztemi oklaskami.

nie więcej nad ciągle i głośniejsze powtarzanie, że będzie lepiej. Tak, będzie lepiej, jeżeli zerwiemy z metodą łudzenia siebie samych, zrobimy dokładny obrachunek aktywów i pasywów politycznych, finansowych i gospodarczych".

W tonie znacznie spokojniejszym pisze o zagadnieniu walutowym "Warszawianka":

Budżet nasz jest zrównoważony. Bardzo pięknie. Ale nie przestaje on być, jak na nasze możliwości, trzeba powiedzieć, niestety, nadmiernym. W swoim czasie p. Hilton Young doradzał nam ograniczyć wydatki państwowe do 70 milj. złotych miesięcznie. Po szczęśliwie przeprowadzonej operacji reformy walutowej, opartej jednak na zbyt słabych fundamentach, które tak skutecznie podważyła zdołał jeden rok nieurodzaju, straciło się trochę u nas poczucia wiary i rozważoną cyfrę angielskiego doradcy finansowego podniosło się przeszło dwukrotnie. Czy nie należałoby w obecnej sytuacji, gdy życie gospodarcze w najbliższych miesiącach nie zdoła absolutnie wytrzymać nacisku śruby podatkowej, jak to niedawno zapowiadały doniesienia urzędowe, czy nie należałoby pomyśleć o wydatnej redukcji naszych budżetów miesięcznych, co leży w mocy p. Ministra Skarbu? Byłaby to ulga zarówno dla Skarbu Państwa, byłaby to ulga dla życia gospodarczego, byłaby to ulga dla naszych stosunków pieniężnych. A, że niejedną pilną potrzebą państwową ucierpiałaby przytem dotkliwie, to trudno. Wyjątkowe warunki wymagają wyjątkowego wysiłku.

Do uwag tych niepozobawionych słuszności dodajmy, iż nasza polityka skarbowo-walutowa winna być bezwzględnie podporządkowana ogólnej polityce gospodarczej państwa. Ta elementarna, zdawałoby się, zasada była niestety dotychczas zapoznawana przez premjera.

"Dalej omawia "Warszawianka" te względy, o których zbyt głośno mówić nie należy. Przejściowe zachwianie zdrowego i mocnego pieniądza, jakim jest złoty, wymaga stworzenia ad hoc silnej bazy finansowej, którąby zdołała w okresie przesilenia walutowego doprowadzić do opanowania sytuacji, aż zaczną działać naturalne czynniki poprawy. Baza ta przysięść może z zewnątrz w postaci znaczniejszego funduszu sanacyjnego".

Z polityki gospodarczej p. Grabskiego nie jest zadowolony również i "Robotnik". Natomiast w obronę bierze premjera "Kurjer Polski", który, podkreślając fakt, iż trwający kryzys walutowy nie odbił się na poziomie cen, stwierdza:

"Optyzmizm, który nadal nieodłącznie towarzyszy Grabskiemu, ma swe źródło nie tylko w gruntownej znajomości naszego organizmu gospodarczego, lecz znajduje poniekąd uzasadnienie choćby w tem, że wstępujemy z Rosją na drogę prawidłowych stosunków wymiennych (podpisanie umowy w dn. 22 b. m., erylgujące Sowpoltorg) i że przez dłuższy czas zamknięcie granicy niemieckiej dla dostępu naszych produktów rolnych nie da się długo utrzymać, czego dowodzą ostatnie zaburzenia drożyzniane w dzielnicach robotniczych Berlina".

Optyzmizm nie odznacza się również "Gazeta Warszawska", która doszukując się przyczyny kryzysu w drożyznie naszej produkcji pisze:

"Nie jest rozwiązaniem sprawy opancerzenie się wysokimi cłami i zakazania importu. To może wystarczyć na pewien czas i być użyteczne w chwili krytycznej niebezpieczeństwa. Na dłuższą metę trzeba szukać wyjścia w zwiększeniu eksportu. Zwiększenie eksportu zależy zaś od zwiększenia produkcji i jej potania. Mówiąc zaś to, wchodzimy w sam środek zagadnienia gospodarczego w Polsce. I tu znów nie potrzebujemy odkrywać Ameryki, bo przyczyny drożyzny produkcji są znane: brak kapitału, wysokie taryfy przewozowe na kolejach — brak tanich, np. wodnych, środków komunikacji, nasz system podatkowy, nieprzystawanie przemysłu trzech państw zbiorczych do stosunków w Polsce zjednoczonej i wadliwa organizacja i brak nowoczesnej techniki w wielu gałęziach przemysłu, wreszcie nasze prawodawstwo socjalne i krótszy czas pracy niż w Niemczech i w państwach Europy wschodniej".

Mocno zaniepokojona sytuacją jest również "Nowa Reforma". Obecny stan dziennik krakowski charakteryzuje, jako recydywę, która przybrała odrazu formę najgroźniejszą — chaosu i bezdarńności, jako całkowita

bezplanowość działań i po warszawsku zwanych "poczynach" rządu.

Wreszcie "Nowa Reforma" dochodzi do następującej konkluzji:

"Jeżeli spadek wartości złotego nie będzie opanowany w najbliższych dniach, to następstwa tej katastrofy gospodarcze, socjalne i polityczne, nie dadzą się po prostu przewidzieć. One mogą być błyskawiczne, mogą runąć na nas jak lawina, która znosząc wiele zamków na lodzie, może snadno pogruchotać także i te podstawy naszej przyszłości, które są rzeczywistością realnie i zdrowe".

Ocena sytuacji jest ostra. Zarządzenia Banku Polskiego w walce o kurs złotego istotnie stają w poprzek dalszemu rozwojowi produkcji, jakkolwiek częściowo są konieczne i powinny mieć charakter przejściowy. Zarządzenia te muszą być uchylone z chwilą poprawy naszego bilansu handlowego.

M. G-n.

Zdrojowiska polskie a... pan Grabski.

(Korespondencja własna z Druskienik).

W kilku korespondencjach moich z Druskienik mówiłem o walorach istotnie niepospolitych zdrojowiska. Po parumiesięcznym pobycie pod opieką tej północnej Ondyny — muszę jednak pomówić i o *mumjach*, a to w celu wskazania źródeł braków i środków zaradczych.

Źródłem głównej wady Druskienik — wzrastającej drożyzny — jest, oczywiście, system pana Grabskiego i jego znana powszechnie antypatja do Kresów. Właściciele domów i pensjonatów wobec pewności napływu kuracjuszy, nie mogącymi opłacić 250 zł. za paszport, — zupełnie się nie liczyli z publicznością. Absolutna obojętność dla spraw zdrojowiska ze strony władz grodzieńskich, — również wpłynęła na stanowisko przedsiębiorców. Za pokój w lipcu i sierpniu brano po 100 zł. mies. Za mieszkanie na Piaskach — 2 pok. z kuchnią, brano 150 zł. za 2 mies. Trzy pokoje z kuchnią na Jasnej kosztowały zł. 800, a 2 pokoje — 350 zł. za 2 mies. jako łaska. Pomimo maksymalnej taksy — 8 zł. — niektóre pensjonaty pobierały 14 i pół zł. Dentystka-sublokatorka odnajmowała pokój żądając 100 złot. i więcej za 1 miesiąc. Te pensjonaty, które dawały za zasady dobry wikt, zaczęły w lipcu uszczuplać porcje. A znamy przykłady, że stół już był niżej krytyki. Dopiero pod koniec sezonu spostrzegli to lekarze zdrojowi — nieco zapóźno.

Drożyzna była i jest w innych dzielnicach. Publiczność narzekała na ceny wanien: 3 1/2 zł., 6 zł. (gazowe) i 6—7 (borowinowe). Dla ludności niezamożnej nie było zniżek. Ceny kurtaksowe — po 20 zł. od osoby dorosłej — są stanowczo za wysokie, zwłaszcza biorąc pod uwagę szczerą płość orkiestry (12 osób).

Przejazd forem od stacji wynosi 5 zł. i omnibusem — 3 zł., przy czym auta często się psują, a szoferzy ignorują publiczność, zachowują się arogancko.

W pensjonatach i hotelu dopłata służbie wynosi też nadprogramowy spory wydatek. Słowem — minimalny sumaryczny wydatek dzienny wynosi zł. 15—17 od osoby, nie licząc dopłat komunalnych i innych "fiskusów" p. Grabskiego.

Nie dziw, że usłyszałem taką uwagę od tych, co przyjechali z Włoch: "Jeżeli miesięczny pobyt we Włoszech kosztował mnie 1000 zł., to w Druskienikach — 1500! Za moje prywatne — właściciele "interesów", kochani "patryjoci", zarabiają nie tylko na wyjazd dla siebie za granicę — lecz i na opłatę paszportu. Zamiast mnie — biedaka, za moje pieniądze, pojedzie *paskarz polski* i strwoni moje pieniądze, ratując swoje zdrowie". Nie można odmówić słuszności temu rozumowaniu.

Rozporządzenie Grabskiego uderzyło po kieszeni biedaka, wzbogaciło aферystę i nie zatrzymało pieniędzy w kraju. Oto jeden z tysięcy przykładów skuteczności zarządzeń imć pana Grabskiego.

I jeżeli jest prawdą, że pewni "finansisiści" radzą podnieść cenę paszportu, to wszystkie zdrojowiska polskie niech lepiej zawczasu się zlikwidują! Sądze, że instytucje lekarskie i społeczne zapobiegają drakońsko-hekostratowskim projektom. Niechże myślą o tem i balneolodzy oraz Zarządy Zdrojowisk.

A. Miler.

Samobójstwo czy morderstwo?

List z pod Rudziszek.

Okolica nasza wciąż jeszcze uspokoić się nie może po wrażeniu, jakie sprawiła tu nagła śmierć Czesława Mikoszy oficjalisty p. Witolda Kucwicza. Czy na zebraniu towarzyskim, czy w sklepie, czy w wagonie — wszyscy tylko o wypadku tym rozmawiają, wszyscy wyrażają zdziwienie, że zagadka dotąd wyjaśnić się nie daje.

Bo istotnie, niezmiernie tajemniczo przedstawia się wypadek samobójstwa, skoro ludzie, którzy "na własne oczy" zwołki widzieli, z całą pewnością utrzymują, że strzał musiał być dany z tyłu. Dowodzi tego ma stwierdzony rzekomo wylew krwi do przodu, jako też do przodu wypchnięte strzepy ubrania na piersiach. Jeżeli tak było naprawdę, mielibyśmy do czynienia ze zdarzeniem dotąd nigdy nie spotykanem, że samobójca (mając nb. potamane żebro) sam strzelił sobie z karabinu w plecy. Po dokonaniu tego, podał sobie gałkę i czapkę pod głowę, wreszcie ułożył się porządnie, wzięwszy śmiertelne narzędzie pod pachę.

Tak przynajmniej fakt przedstawia wieloustna i szybkobieżna fama. Rozpowiada też ona na prawo i na lewo, że sekcja w pierwszej chwili dała wyniki, wykluczające samobójstwo. Dopiero dalszy bieg śledztwa miał pono doprowadzić do wniosków odmiennych.

Ile w tych gawędach jest prawdy narazie odgadnąć nie sposób. Trzeba je wszakże zanotować, jako wyraz opinii powszechnej, którą i władza — a w danym wypadku władza sądowna przedewszystkiem — znać powinna. Jeżeli wszystko to są tylko bezpodstawne plotki, byłoby bardzo pożądanym, żeby je czynnik miarodajny jaknajrychlej sprostował.

Ludność tutejsza, wychowana w stosunkach, panujących pod caratem, skłonna jest zawsze podejrzawać, że największe zbrodnie mogą uchodzić bezkarnie, o ile popełni je ktoś wpływowy i ustosunkowany. Bardzo jest możliwe, że powyższe gawędy, związane z sensacyjnym wypadkiem w Olonie, w tej właśnie podejrzliwość mają swe źródło.

Ale chodzić nam powinno o to, by możliwosć podobnych przypuszczeń wykorzeniać. Plotki w rodzaju tych, jakie krążą obecnie w naszym zątku, nie powinny mieć żeru zbyt długo.

Bardzo więc byłoby pożądanym wykazanie energii władz przez przyspieszenie śledztwa i uspokojenie tą lub inną drogą wzburzonej opinii publicznej.

Obywatel.

Z posiedzenia komisji technicznej.

W dniu 27-go b. m. odbyło się posiedzenie komisji technicznej na którym rozpatrzone następujące sprawy: 1) Komisja zgodziła się na przeprowadzenie bocznicy kolejowej do intendenty z warunkiem, że 1) ulice, przez które przejdzie tor, będą rozszerzone do 25 metrów; 2) że tor nie będzie przechodził przez plac miejski; 3) że szyny będą takie, by nie przeszkodziły ruchowi kołowozu; 4) że miasto będzie miało prawo korzystania z toru; za korzystanie z ulic miejskich, które ma ułożyć tymczasową bocznicę na placu miejskim, długość jej będzie określona później; i 6) wagony nie będą zatrzymywane w czasie ruchu, szybkość ich nie będzie przekraczała 10 km. na godzinę.

Następnie rozpatrzone podanie firmy "Nobel" i "Oleum" o zezwolenie na urządzenie rezerwuarów benzynowych na ulicach m. Wilna. Komisja odniosła się do tego przychylnie. Co do cen benzyny, to mają być takie same jak w Warszawie. Miejsce na ustawienie rezerwuarów polecono ustalić sekcji technicznej magistratu.

W sprawie uregulowania ruchu autobusowego komisja postanowiła wystąpić z szeregiem wniosków do Delegatury Rządu, a mianowicie 1) żeby na linii Dworzec osobowy — Zwierzyniec kursowało 8 autobusów, które mają odjeżdżać co 15 minut; na linii Dworzec osobowy — Kalwaryjska 6 autobusów, odjeżdżające co 20 minut, na linii W. Pohulanka — Antokol 8 autobusów co 20 minut, — na linii Dworzec towarowy — Zarzecze 4 autobusy co 30 minut. Za samowolne wycofanie z linii autobusów firmy mają podlegać surowym karom, w razie uszkodzenia, należy autobus natychmiast zastąpić rezerwowym; 2) żeby Delegatura Rządu udzielała koncesji tym firmom, które mają najmniej 5 autobusów; i 3) żeby na każdym autobusie była napis z oznaczeniem kierunku. Po-

CYRK, Ludwisarska 4.

Dziś we wtorek 1-go września r. b. o godz. 9 wiecz. wystąpi ukończona piękność

P. MARTA FARRA

Jedyna rywalka znanego śiłowca Z. Breitbarta. Widzieć p. Farrę znaczy zobaczyć największą atrakcję świata.

Bilety w cenie od 1 do 3 zł. już do nabycia przy kasie Cyrku.

zatem komisja uchwaliła zmienić przystanki autobusowe w następujący sposób: na linii Dworzec osobowy — Zwierzyniec 1) Hotel "Dagmara" 2) Hala Miejska; 3) ul. Hetmańska; 4) poczta; 5) Królewska; 5) plac Katedralny; 6) ul. Wileńska; 7) Wronia; 8) Sierakowskiego; 9) Zielony most; 10) Stara; 11) Zwierzyniec.

Na linii Dworzec osobowy — Kalwaryjska: 1) Kwiatowa; 2) Szpitalna; 3) W. Pohulanka; 4) M. Pohulanka; 5) Jagiełłowska; 6) Mostowa; 7) Dworska; 8) rynek Kalwaryjski; 9) Werkowska. Na linii Dworzec towarowy — Zarzecze 1) Dworzec towarowy; 2) Smoleńska; 3) Ponarska; 4) Nowogródzka; 5) Zawalna; 6) W. Pohulanka; 7) Magistrat; 8) Kościół św. Jana; 9) Królewska; 10) most Zarzeczy; 11) Połocka; 12) Krzywe koło.

Na linii Antokol — Pohulanka. 1) Pośpieszka; 2) Tramwajowa; 3)

rynek Antokolski; 4) szpital wojskowy; 5) Koszary 6 p. p. Leg.; 6) plac Katedralny; 7) Uniwersytecka; 8) magistrat; 9) Zawalna; 10) W. Pohulanka; 11) cerkiew; 12) b. szkoła Junkierska; 13) ul. św. Jacka.

Następnie komisja uchwaliła w najbliższym czasie wyjednać kredyt na urządzenie skweru przy uniwersytecie naprzeciw pałacu reprezentacyjnego. W sprawie urządzenia skweru na rogu ulicy Trockiej i Zawalnej Komisja postanowiła porozumieć się z dyrekcją poczt i telegrafów, a co do źródła znajdującego się na tem miejscu polecono Sekcji technicznej opracować projekt skasowania, przeniesienia go w inne miejsce.

W końcu p. inżynier Głaman przedstawił budżet wydziału elektrycznego, co komisja przyjęła do wiadomości. (I)

KRONIKA.

Wtorek 1 Września
Dziś — Bronisławy P., Idziego Op. Jutro — Stefana Kr. W.
Wschód słońca — g. 4 m. 47
Zachód — g. 6 m 24

MIĘSKA.

Zmiana sieci elektrycznej. Wydział Elektryczny Magistratu prosi nas o zaznaczenie, że układane obecnie kable podziemne sieci elektrycznej dla prądu ziemnego są wyrobu duńskiej fabryki, "Nordiske Kabel-og Traadfabriker", w Kopenhadze (krajowego wyrobu wymaganych kabli podziemnych dla wysokiego napięcia jeszcze nie posiadamy), montowanie zaś tych kabli, a także połączenia domowe wykonują "Zjednoczone Towarzystwo Elektryczne", pod kierownictwem inż. St. Lipińskiego.

Roboty ziemne, to znaczy kopanie rowów i układanie w nich kabli poruczono przedsiębiorcom: p. Zagórskiemu i Pawłowowi.

Bruki i chodniki. Reperują, bo reperują, owszem gorliwie wszędzie, pozostali w mieście nieszczęśnicy mają istne przechadzki z salto mortale po ulicach. Ale będzie pięknie i dobrze. Czy wszędzie? Zwykły śmiertelnik nie zgadnie co sfinks magistracki kryje w sobie np. na ul. Mickiewicza, pięknie reperującej się, martwym i wyboistym, pozostaje chodnik od Banku Spółek Współdzielczych do Placu Łukiskiego. Koło parkanu z drzewem na placu śliczny chodnik z płyt kamiennych, ale na przeciw przy domach kolonji Montwilowskiej tam, gdzie duży ruch do więzienia dziury na chodniku i kałuże w nich błota. Koło Katedry o drewniany, powybijany chodnik potykają się liczne rzesze pobożnych wbiłającz trzewiki w zgniełe deski, a na zaułkach np. Ignacowskim śliczny, elegancki chodnik. Gdzie plan, gdzie logika?

Nowe zarządzenie o żłobkach przy fabryce. Władze miejscowe otrzymały zawiadomienie, iż ostatnio została wprowadzona nowela do ustawy o pracy kobiet i młodocianych, która przewiduje, że czas wejścia w życie art. 15-tej ustawy, dotyczącego urzędowania "żłobków" przy fabrykach, został odłożony, a jego ustalenie zależy będzie od decyzji Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wszelako rozporządzenie ministerjalne w tej sprawie nie może wyjść później, niż do dnia 29 lipca 1926 r. (x).

ŻYCIE ROBOTNICZE.

Rekrutacja robotników. W dn. 18 września r. b. zostanie rozpoczęta rekrutacja robotników rolnych na wyjazd do Francji. Do rekrutacji przystąpić mogą mężczyźni w wieku ponad 23 lata oraz kobiety z ukończeniem 21 lat. Prócz tego mężczyźni powinni posiadać z odnośnych P.K.U. zaświadczenia, iż odbyli obowiązkową służbę wojskową. Poza tem pragnący wyjechać do Francji winni posiadać ze sobą wszystkie potrzebne dokumenty oraz około 25 zł. gotówki na koszty związane z podróżą do Weyherowa. Wyjazd z Wilna do Weyherowa nastąpi dnia 21 września r. b. (x)

O rozszerzenie kompetencji Zarządu obwodowego Funduszu

Bezrobotni. W tych dniach powrócił p. zastępca kierownika P. U. P. P., który był swego czasu udał się do pow. Święciańskiego, aby tam przeprowadzić pertraktacje w sprawie wydanej ostatnio przez Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobotni instrukcji, dotyczącej rejestracji, prowadzenia ewidencji oraz wypłacania zapomóg bezrobotnym na prowincji.

Z odbytych na miejscu konferencji stwierdzono zostało, iż w pow. Wileńskim i Święciańskim Wydział Powiatowe już w najbliższym czasie przystąpią do rejestracji, ewidencji, prowadzenia kontroli i wypłacania zasiłków bezrobotnym, znajdującym się na terenie wspomnianych powiatów, ostateczny zaś termin rozpoczęcia powyższych funkcji zależy od nadesłania z Wilna potrzebnych do tego druków.

Co do powiatu Dziśnieńskiego, Wydział Powiatowy zajął stanowisko w tej sprawie odmowne i z niezrozumiałych powodów nie chce się zająć sprawą bezrobotni. W związku z tem kierownik odbył konferencję z miejscowym statystą, w wyniku której ten ostatni obiecał wnieść powtórnie na porządek dzienny posiedzenia Wydziału w dniu 10. IX-25 r. sprawę bezrobotni oraz przyrzekł gorąco popierać je, aby nie robić wyłomu w akcji zabezpieczenia bezrobotnych, prowadzonej na całym terenie Wileńszczyzny. (x)

Wolne posady. P. U. P. P. poszukuje kandydatów na objęcie następujących posad:

- 1) Operatora kinematograficznego z kaucją 500 zł. na wyjazd do Małopolski. Pensja od 200 zł. wwyż.
- 2) kierownika restauracji z kaucją 200 zł. Warunki 50 zł. miesięcznie mieszkanie, utrzymanie i 2 proc. zysku.
- 3) 2 nauczycieli do średnich zakładów naukowych: I łacina, II język niemiecki. Obowiązkowo chrześcijanie.
- 4) Większą ilość robotników specjalistów do wyrabiania rozmaitych sortymentów — w szczególności: klepek, progów kolejowych, plankonów i okrągłaków. Posada na wyjazd do Małopolski.
- 5) Większą ilość murarzy do pracy akordowej na wyjazd. (x)

Inspektorat Pracy przystępuje do rozpoczęcia spisu robót wzbronionych młodocianym i kobietom. W związku z wydanym przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej o spisie robót wzbronionych pracownikom młodocianym i kobietom, w najbliższym czasie Wileński Okręgowy Inspektorat Pracy zamierza przystąpić do wykonania pracy i sprawdzenia ze spisami przedsiębiorców. Do robót, wzbronionych pracownikom młodocianym i kobietom, zaliczone są między innymi: praca przy obrabianiu kamieni, praca w ceglarniach, w hutach szklanych, obsługa transmisyj, kotłów parowych i silników, obsługa wszystkich maszyn o ręcznym posuwie materiału, a w szczególności przy pilach towarowych i taśmowych oraz szereg innych. (x)

Jeszcze jedno wymówienie pracy. W ostatnich dniach kierownictwo wileńskiej garbarni "Derma" wymówiło pracę dwudziestu paru robotnikom motywując to trudnością mi finansowymi. (x)

OSOBISTE.

Z Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej Pan Jan Malecki powrócił do Wilna z urlopu wypoczynkowego i przyjmuje interesantów w sprawach urzędowych od godziny 13-iej do 14 i pół.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Napad rabunkowy. Dn. 29 b. m. Witold Woronowicz, zam. w Nowo-Wilejce, zameldował, że tegoż dnia o g. 17 m. 30 jadąc furmanką po szosie Niemcewiczskiej z Janem i Wacławem Sierżantowiczami, zam. w zaśc. Rubianka gm. Mickuńskiej pow. Wileńsko-Trockiego, w odległości 1/2 km. od mej. Pospieszka zauważył dorczykę nr. 159, po zrównaniu się z nią wybiegło z lasu 3 mężczyźni którzy napadli na przejeżdżających i począł ich bić kamieniami po głowie, przyczym zabrali Wacławowi Sierżantowiczowi 20 zł. Dwu napastników nazwiskiem: Makowski Aleksander, zam. Cmentarna 12, i Łojko Konstanty, zam. przy ul. Chelmskiej, przytrzymał. Dorożkarz nazwiskiem Franciszek Szymek, również został zatrzymany. (1)

Samobójstwo. Dn. 29 b. m. Twork Bronisława, (Podgórną 14), znalazła w lesie „Zakret” trupa mężczyzny nazwiskiem Kiecki Paweł, (Słowackiego 10). Przy trupie znaleziono rewolwer i kartkę treści następującej: „Proszę nikogo nie winić za moją śmierć”. Kiecki popełnił samobójstwo przez strzał w prawą skroń.

męskiej. Dziecko sklerowano do przytuliska im. Dzieciątko Jezus.

Kradzieże. Dn. 29 b. m. Gołowiczowi Józefowi, (Mostowa 9 m. 25), nieznanymi złodziejami skradli ze strychu białą damską i męską oraz 4 kapy ogólnej wart. 1500 zł.

Dn. 30 b. m. o g. 15 m. 40 Tyzenowi Andrzejowi, (Zygmuntowska 12), skradziono z mieszkania za pomocą wiamania garderobę na sumę 200 zł.

Dn. 30 b. m. o g. 12 Wasyłowi Ogwarowi, (Tatarska 33), podczas nabożeństwa w cerkwi św. Trójcy skradziono z kleznie portfel, zawierający 40 zł. gotówką i papiery wartościowe na sumę 400 zł.

Dn. 30 b. m. o g. 9 eł Annie Szpak, (Nowogrodzka 17), sublokatorka Irena Drodzowa skradła w nocy 22 zł. Drozdową przytrzymał.

Na prowincji.

Okradzenie kasy pocztowej. W agencji pocztowej w Słobódce została popełniona kradzież kasy, która zawierała sumę 550 zł. Podejrzanie o kradzież pada na praktykanta biurowego urzędu Skarbowego Piłata Edmunda. (1)

Piszą do nas.

Inwalidzi a reforma rolna.

W niedługim czasie ma wejść w życie dawno oczekiwana przez inwalidów, fachowych rolników, upragniona Ustawa o Reformie Rolnej. Naprawdę jednak pomagamy się i otzymujemy coraz to nowe prawa dla inwalidów. Nim zacznie obowiązywać ustawa o Reformie rolnej, ludzie woli krecią robotą uprzędać nas i zagarnąć ziemię, o którą walczymy na trybunie parlamentarnej. Najgorzej przedstawia się sprawa na Kresach Wschodnich, gdzie notorycznie coraz częściej zatwierdzają 35 let-

nie umowy dzierżawne, sporządzane wbrew ustawom i na szkodę tak Rzeczypospolitej, jak i Jej najwerniejszych synów inwalidów. Wielka własność ziemska została w drodze długich terminowych dzierżaw rozparcelowana, a dla inwalidy maorolnego lub bezrolnego pozostanie nadal jedynie obietnica na papierze.

Corychlej należy zapobiedz ziemu przez dokonanie ścisłej rewizji aktów dzierżaw 35-letnich, zawartych w ciągu ostatnich 5 cłu lat, oraz wydanie ustawy, wzbraniającej lub ograniczającej zawieranie nowych podobnych umów.

Mamy nadzieję, iż odnośne władze raczą wnikać bliżej w tę sprawę i położyć kres nadużyciom godzącym w żywotne interesy Państwa i szerokich warstw ludności.

Teatr i muzyka.

Występy A. Fertnera w Teatrze Polskim. W piątek rozpoczęła występy w Teatrze Polskim najznakomitszy komik Teatrów Miejskich w Warszawie A. Fertner, pozyskany na krótką gościnę do naszego Teatru. Z udziałem tego fenomenalnego artysty, bez którego Warszawa nie wyobraża sobie widowiska, prawdziwie wesołego, grana będzie najnowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi”, wystawiona w sezonie bieżącym z nadzwyczajnym powodzeniem w Teatrze Letnim w Warszawie. Jedną z ról głównych w tej tryszącej humorem komedji, grać będzie drugi gość warszawski p. Helena Peszyńska. Pozostałe role wykonają nasi dobrzy znajomi pp. Frenklówna, Jasińska, Wywicz, Purzycki, Hajduga, Deltowski. Zapowiedź występów A. Fertnera wywołala zrozumiałe zainteresowanie, gdyż Wilno będzie miało sposobność po raz pierwszy go poznać. Bilety już są do na-

bycia w kasie Teatru Polskiego o zwykłych godzinach.

Teatr Letni gra w dalszym ciągu ciekawego się powodzeniem „Wściekłego Lotnika”.

W czwartek premiera dawno zapowiedzianej świetnej operetki Falla „Słowik Hiszpański” z udziałem primadonny L. Cełinskiej, oraz reżysera T. Wołoskiego.

Rozmaitości.

Przesadna uprzejmość.

Królowa angielska Elżbieta (1533—1603) odbywała pewnego razu podróż po kraju. Między innymi, gdy odwiedzała miasto Coventry, wyjechał na jej spotkanie burmistrz wraz z licznym orszakiem jeźdźców. W drodze do miasta należało przeprowadzić się przez małą rzeczkę i oto koń burmistrza, czując widocznie pragnienie, nachylił kilka razy głowę chcąc się napić, lecz napotkał na opór jeźdźców. Zauważyła to królowa i odezwała się:

Panie burmistrzu dlaczego pan nie pozwala swemu koniowi napić się? Na to burmistrz schylając się bardzo nisko, odrzekł: Najmłodsza pani! Byłoby szczytem szarżowatości ze strony mego niegodnego konia, gdyby miał się napić wprzód, zanim dostojny rumak Jej Królewskiej Mości raczy zaspokoić swoje pragnienie.

Kosmetyka.

Piegi i ich zwalczanie.

Minął czas, gdy rude włosy były uważane za niepowetowaną ujmę piękności. Dziś przeciwnie, jest to kolor włosów, który panie starają się osiągnąć nawet sztucznymi środkami. Tycjanowska gorąca aureola musi jednak okalać twarz niepokalanie pięknej karnacji. Możemy się zachwycać pomłownie ruda pięknością, jeśli posiada cerę o liliowej delikatności. Ale rude włosy, przy twarzy

silnie zaczerwienionej i pokrytej piegami są niekorzystne dla urody.

Ponieważ zaś osoby rude mają szczególną skłonność do piegów, więc dyktatorzy mody zwracają obecnie specjalną na ten defekt uwagę.

By nie dopuścić do tworzenia się piegów, należy stosować postępowanie profilaktyczne. Jako pierwszy środek zapobiegawczy należy nosić woalkę, szafirową lub kremową, bo te kolory powstrzymują najlepiej nadmiar działania promieni słonecznych. Obok woalki bardzo wskazanym środkiem profilaktycznym jest pokrywanie przed wyjściem na powietrze, twarzy i odkrytych części ciała delikatną warstwą dobrego kremu. Najlepiej się nadaje llnatowicza: Krem Wenus, lub Krem ogórkowy. Kremem tym należy od wczesnej wiosny aż do jesieni nacierać zrana po umyciu zlekką twarz przed wyjściem na powietrze. Warstwę kremu zetrzeć wata lub też miękkim ręcznikiem a następnie opudrować twarz llnatowicza pudrem ogórkowym.

Takie systematyczne postępowanie w wielu wypadkach wystarcza zupełnie dla uchronienia się od piegów.

Jeżeli jednak już piegi wystąpiły, to jedynym sposobem pozbycia się ich jest szybkie usunięcie z twarzy wierzchnich warstw naskórki pod którymi nagromadził się pigment. Przez złuszczenie się naskórki schodzą także i piegi.

Jednakowoż przy takiej kuracji należy się wystrzegać używania środków zbyt drastycznych, które mogłyby drażnić skórę. Do tego celu nadaje się mydło borakowe llnatowicza. Mydłem t.m. należy zmyć dokładnie piegi części ciała wieczorem a po odczyszczeniu skóry, pozostawić jeszcze warstwę mydła aż do wyschnięcia. Po jednej do dwu godzin zmyć ponownie mydło i znowu powtórzyć idn zabieg i pozostawić mydło na ciele przez noc. Pianę zmyć miękką wodą, opudrować twarz llnatowicza pudrem ogórkowym.

O ile ktoś nie jest zmuszony wychodzić przez dzień z domu, to może stosować w podany powyżej sposób llnatowicza Mydło borakowe kilka razy dziennie a skutek będzie szybszy.

Redaktor Józef Batorowicz.

Nowe Podręczniki Szkolne

Księgarni M. A. R. C. T. A.

Zakłady wydawnicze, Sp. Akc. w Warszawie Nowy Świat 35.

- Chełmiński J. Fizyka w zakresie szkoły średniej. T. II. Nauka o głosie, świetle, magnetyzmie i elektryczności. Dla szkół średnich.
Chwiłkowski Z. Algebra dla klasy V szkół średnich.
Fedorowicz Z. Dr. Polska. Krajobraz i człowiek. Wypisy geograficzne. Z rycinami.
Jesień W. S. Słownik angielsko - polski, zawierający 4000 najpotrzebniejszych wyrazów, z wymową - 2 zł. 50 gr.
Jętkiewiczowa Z. i Ślósarska Z. Pytania i zadania do analizy „Ogniem i mieczem”, z mapką K. Kulwiecia - 1 zł. 20 gr.
Kalinowski St. Fizyka. Podręcznik dla szkół średnich, humanistycznych. 2 tomy (w druku).
Karpowiczowa M. i Kruzewska Z. Pieśń w szkole. Wybór piosenek ułożony metodycznie na 7 lat nauczania Zł. I. do VII od 50 gr. do 2.50 gr.
Kazuro S. Nowe Solfeggio na podstawach systemu tetrachordowego do użytku szkół ogólnie kształcących - 1 zł. 20 gr.
Kłosowski M. Historia Starożytna. Podręcznik dla szkół średnich, 107 rys. - 4 zł.
Kołodziejczyk J. Dr. Ćwiczenia z morfologii roślin I. Morfologia organów wegetatyw. roślin kwiatowych z rys. 1 zł. 20 gr.
Kołodziejczyk T. Dr. i Sumiński St. Dr. Podręcznik do nauki przyrody, dla kl. IV szkół średnich, humanistycznych, z ryc. i XI. tabl. barwnymi.
Kopczyński St. Dr. Zasady higieny szkolnej. Podręcznik dla seminarjów nauczycielskich. 3 zł. 20 gr.
Kridl M. Dr. Literatura polska w XIX w. Cz. I. Od trzeciego rozbioru do wystąpienia Mickiewicza (1795-1822) (cz. II. w druku) - 4 zł. 50 gr.
Kwiatkowski St. Les pays de France. Podręcznik dla klasy VI. szkół średnich, z rys. i mapkami Francji - 4 zł. 50 gr.
Laganowski St. Geografia gospodarcza ze szczególnem uwzględnieniem Polski dla szkół zawodowych - 1 zł. 20 gr.
- Ziemia w opisach i obrazach Cz. I. z ryc. - 4 zł. 50 gr.
- Przez lądy i morza. Część II. Ziemi w opisach i obrazach 4 części świata. Z rycinami (w druku).
Męczkowska T. Ćwiczenia z propedeutyki fizyki Cz. I. Światło i ciepło - 70 gr.
Reiss I. Dr. Encyklopedia muzyki. Dla szkół muzycznych - 8 zł.
Sinko Dr. Gramatyka łacińska dla szkół wszelkich typów - 6 zł.
Strasburger E. Krótki przewodnik do zajęć praktycznych z botaniki mikroskopowej. Przetł. T. Kołodziejczyk z ryc. - 12 zł.
Szelągowski A. Dr. Dzieje powszechne Cz. IV. Dzieje nowoczesne wyd. II. z ryc. (w druku).
Szober St. Gramatyka języka polskiego dla seminarjów nauczycielskich (w druku).
Wąsik W. Tematy z języka łacińskiego. Teksty łacińskie do ćwiczeń dla kl. V i VI w oprawie - 3 zł.
Teksty łacińskie do ćwiczeń piśm. dla kl. VII i VIII - 3 zł.
Zydlar J. Geometria w zakresie szkoły średniej, wyd. nowe.

PEDAGOGICZNE

- Haberkantowna W. Dr. Z naszych wycieczek. Wyd. II. zmienione z ryc. - 4 zł.
Pohoska H. Dr. Sprawa oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej-7 zł.
Spasowski Wl. Zasady samokształcenia - 3 zł.
Szelągowski A. Dr. Z zagadnień dydaktyki historii. Nauka historii w programach gimnazjalnych - 3 zł.
Ustawy szkolne Stanisława Konarskiego. Tłumaczyła z łacińskiego W. Germain, z objaśnieniami. J. Czubka i wstępem Dr. St. Kota. 8.
Nowy katalog wydawnictw własnych, obejmujący wszystkie działy wiedzy, wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Wobec wojny celnej kupujcie i popierajcie wyroby tylko Krajowe!
Uwadze Sz. Rodziców, Nauczycielstwa i Młodzieży Szkolnej!

Na nowy rok szkolny polecam: Dzienniki klasowe uczniowskie, Zeszyty, Bruljony, Papiery i bloki rysunkowe, Farby, Cyrkle, Teczki, Tornistry, Ołówki Majewskiego, Atrament Leszczyńskiego.

Ceny konkurencyjne!

Dla szkół i ochron odpowiedni rabat!

W. BORKOWSKI

Mickiewicz 5 : WILNO : Św. Jańska 1.

Do wynajęcia

dwa oddzielne pokoje z umeblowaniem lub bez. Zygmuntowska 18 m. 4. Dowiedzieć się w redakcji Kurjera Wileńskiego od 9 do 3 po poł.

JAKANIE

usuwa radykalnie Zakład Leczn. dla wszelkich zbroczeń mowy i SZKOŁA dla GLUCHONIEMYCH S. Żytkiewicza, Warszawa, Chłodna 22 Zapisy od 1 września. Prospekty bezpl. w kanc. od 4-5

Uczciwa

wiejska dziewczyna poleca się do posługi domowej lub do dzieci. Wiadomość Biuro Reklamowe Garbarska 1.

Prof. Petersb. Konserw. Mintowl - Czyż

(fortepiano) wznowił zajęcia i przyjmuje od 10 - 12 i 5 - 6. U. Zarzeczna 15-3.

Angorskie

kocięta do sprzedania. Pańska 4 m. 1 od 5 - 7 godz.

Osoby, które chcą zachować pieć jasną piękną i delikatną używają

kremu ogórkowego llnatowicza mydła ogórkowego i pudru ogórkowego llnatowicza Wszędzie do nabycia.

ZGUBIŁEŚ

dowód osobisty, metrykę, dowód, kę, lub inne dokumenty. Szukaj natchmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim

Do wynajęcia

2 pokoje i kuchnia umeblowane od 1 września Kazimierzowska 11 m. 1.

Przyjmuję

uczni na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem. Poważną i troskliwą opieką zapewnia. Ul. Śniegowa 7-2. Kulesza.

Wolne mieszkania

pokoje, stancje, pensjonaty, ogłaszające za pośrednictwem Biura Reklamowego St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1, tel. 82. Układ ogłoszeń, informacje bezpłatnie, bezinteresownie. Oferty zapewnione

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie. Ceny bardzo przystępne.

Reklama dla handlu i przemysłu jest tem, czem dla ryby-woda Kurjer Wileński czytają wszystkie stany naszego społeczeństwa, dlatego dla reklamy handlowej najlepiej się nadaje.

Herby Polskie

gotowe na kamieniu (onyks, krwawnik i tp.) od 40 zł

Na żądanie wraz ze złotym z próbą pierścionkiem (przysłać miarę w zgłębciu palca) od 75 zł. wysyła za zaliczeniem

Sklep jubilerski „Józef”, Warszawa, Ś-to Krzyska 19.

Wszelkie zlecenia wykonywa się niezwłocznie.

POPIERAJJCIE L.O.P.P.

Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców - pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki 8 m. 4.

Nie trzymajcie Pieniędzy w domu. Lokujcie Oszczędności w Pocztovej Kasie Oszczędności

Wszystkie urzędy Pocztove w Państwie przyjmują wkłady i wydają książeczki oszczędnościowe

Pocztovej Kasy Oszczędności

Wkłady oprocentowane w stosunku 9 proc. dziewięć złotych od stu rocznie. Właściciel książeczki może w każdym urzędzie Pocztovej podnieść bezzwłocznie sumy do 30 złotych dziennie. Wyższe sumy podnieść można w Urzędach Pocztowych po przesłaniu do P.K.O. w Warszawie, Jasna 9, wypowiedzenia ze wskazaniem Urzędu Pocztowego, który wypłaci ma uskutecznić. Kasy P. K. O. w Warszawie wypłacają bezzwłocznie sumy bez ograniczenia ich wysokości. Właściciel książeczki żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności lub pobieranych procentów nie płaci. Korespondencja z P. K. O. wolną jest od opłat pocztowych. Najniższy wkład na książeczki wynosi 1 złoty.